

## **26 sierpnia. Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

(Prz 8, 22-35) To mówi Mądrość Boża: "Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała. Jestem zrodzona, gdy jeszcze bezmiar wód nie istniał ani źródła, co wodą tryskają, i zanim góry stanęły. Poczęta jestem przed pagórkami, nim ziemię i pola uczynił, początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłem, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich. Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie. Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana".

(Prz 8, 22-35)

To mówi Mądrość Boża: "Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała. Jestem zrodzona, gdy jeszcze bezmiar wód nie istniał ani źródła, co wodą tryskają, i zanim góry stanęły. Poczęta jestem przed pagórkami, nim ziemię i pola uczynił, początek pyłu na

ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad  
bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej  
otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie  
wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłam przy Nim  
mistrznią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim,  
igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich. Więc  
teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą.  
Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie.  
Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka,  
by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie  
i uzyska łaskę u Pana".

(Ps 48, 2-3ab. 9. 10-11. 13-15)

REFREN: Tyś wielką chlubą naszego narodu

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały  
w mieście naszego Boga.  
Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie,  
radością jest całej ziemi.

Cośmy słyszeli, to zobaczyliśmy  
w mieście Pana Zastępów,  
w mieście naszego Boga;  
Bóg je umacnia na wieki.

Rozważamy, Boże, Twoją łaskawość  
we wnętrzu Twojej świątyni.  
Jak imię Twe, Boże, tak i chwała Twoja

sięga po krańce ziemi.  
Prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości.

Obejdźcie dokoła Syjon,  
policzcie jego wieże.  
By powiedzieć przyszłym pokoleniom,  
że Bóg jest naszym Bogiem na wieki.

(Ga 4, 4-7)

Bracia: Gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg zesłał swojego Syna, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: „Abba, Ojczy”. A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

Aklamacja (Łk 1, 28)

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

(J 2, 1-11)

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi

kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Ci zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem, i nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli, przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

### **Komentarz:**

Wczoraj, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, świętowaliśmy narodziny Kościoła. Dzisiaj mamy święto Maryi Matki Kościoła. Skoro Kościół kształtuje się w Ciało Chrystusa, to rozumie się samo przez się, że Matka Chrystusa jest zarazem Matką Jego Ciała. Taka też była wola naszego ukrzyżowanego Pana, kiedy Janowi darował Maryję za matkę; Jan był wtedy przedstawicielem nas wszystkich.

W dzisiejszej Ewangelii Maryja uczy nas zawierzenia Chrystusowi. Kiedy jak najlepsza matka zauważyła, że nowożeńcom grozi kompromitacja, i szepnęła o tym swojemu Synowi, Pan Jezus nie odpowiedział jej: „Dobrze, zaraz coś na to poradzę”. Drogi Boże nie są drogami ludzkimi i odpowiedź Pana Jezusa zdawała się nie dawać nadziei. „Jeszcze nie nadeszła moja godzina” — odpowiedział swojej Matce.

Maryja jest jednak Mistrzynią zawierzenia Bogu. Już podczas zwiastowania cała zawierzyła się Bogu: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Również teraz, kiedy odpowiedź Jezusa jakby nie pozwalała na nadzieję, Ona wiedziała jedno: że Jemu trzeba i warto zawierzyć całkowicie. „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” — powiedziała do ludzi obsługujących gości weselnych.

Otóż Maryja uczy zawierzenia Chrystusowi nie tylko mnie i ciebie. Ona jest również mistrzynią zawierzenia dla całego Kościoła. Kościół jest złożoną z milionów ludzi Ukochaną Chrystusa. Właśnie poprzez zawierzenie się Chrystusowi Kościół upodabnia się do Maryi w jej dziewictwie. Dziewictwo bowiem w sensie duchowym, a więc najgłębszym, polega właśnie na tym, żeby całemu i bez reszty należeć do Chrystusa. Właśnie poprzez wsłuchiwanie się w te słowa Maryi: „Czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie”, Kościół walczy — jeśli się tak można wyrazić — o swoją dziewiczość.

A tylko pod tym warunkiem, że pragniemy cali zawierzać się Chrystusowi, my jako Kościół będziemy podobni do Maryi również w jej macierzyństwie, tzn. będziemy zdolni rodzić Chrystusa w coraz to nowych dzieciach Bożych. Mówiąc inaczej, przez otwarcie się na ten maryjny wymiar Kościoła zabezpieczamy się przed wprowadzeniem do Kościoła mentalności indywidualistycznej. Wpatrując się w Maryję i w jej oddanie Bogu, rozpoznając w Maryi Matkę Kościoła, każdy z nas rozpoznaje swoje miejsce w Kościele. Nie jestem pojedynczym tylko atomem zmierzającym do życia wiecznego. Jestem częścią Kościoła. W tym Kościele sam wiele otrzymuję od innych, ale też jestem jakoś za innych odpowiedzialny. Otóż nasza przynależność do Kościoła

zrealizuje się tym głębiej, im bardziej będziemy posłuszni Matce Kościoła, która nam wciąż na nowo przypomina: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.